

FRANCISZEK POŁOMSKI (Wrocław)

U początków Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Powstanie we Wrocławiu polskiego Uniwersytetu i Wydziału Prawa łączy się z wielkimi wydarzeniami politycznymi lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku.

Dwustronna agresja niemiecka i radziecka we wrześniu 1939 roku doprowadziła do utraty polskiej suwerenności i okupacji naszego kraju. Celem okupantów było nie tylko wymazanie Polski z politycznej mapy Europy, lecz także degradacja społeczna i kulturalna społeczeństwa. Jednym ze środków prowadzących do tego celu było zamykanie szkół akademickich. Przerwanie eksterminacji i odbudowa narodowej oświaty łączy się zatem ze zmianą okupacyjnego *status quo* w 1945 roku i po tej dacie.

Znaczenie pierwszoplanowe dla niniejszego wykładu miały decyzje dwu konferencji pokojowych: w Jałcie i Poczdamie; chodzi właściwie o tę część postanowień trzech szefów rządów państw koalicji antyhitlerowskiej, dotyczących granic państwowych w powojennej Europie. Gdyby zastosować odważną parabolę historyczną, to moglibyśmy powiedzieć, że początki Uniwersytetu Wrocławskiego i Wydziału Prawa rozpoczynają się na Krymie, w Jałcie, właściwie w pałacu Mikołaja II przy okrągłym stole, który stoi tam do dziś, gdzie Roosevelt, Churchill i Stalin podjęli decyzję o przesunięciu po wojnie granic w Europie, w tym w Europie Środkowej, w odniesieniu także do Polski.

I. Lwów i Wilno, dwa ośrodki akademickie, które na początku II wojny światowej włączone zostały do radzieckiej Ukrainy i Litwy, nie wróciły do Polski. Pod koniec wojny w 1945 roku na ziemiach wschodnich Trzeciej Rzeszy zamknięto dwa uniwersytety niemieckie: Albertinę w Królewcu, założoną w roku 1544, i niemiecki Uniwersytet im. Fryderyka Wilhelma III we Wrocławiu, zamknięty w styczniu 1945 roku.

Po przesunięciu granicy na Odrę i Nysę Łużycką cały Śląsk wraz z Wrocławiem znalazł się w obrębie państwa polskiego. Repatriacja Polaków, a właści-

wie ich ekspatriacja, z ziem wschodnich miała dwa kierunki. Mieszkańcy województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej kierowani byli do Polski północnej, natomiast mieszkańcy województw – nazwijmy je – pogalicyjskich i Wołynia przeważnie do Polski południowej, na Śląsk i dalej na Zachód.

Dla lwowskiej profesury, a właściwie tej części, która wojnę przeżyła, etapem, swego rodzaju punktem zbornym, był w roku 1945 Kraków. Tu też, w gronie lwowskich profesorów, zrodziła się koncepcja, by zbudować polski uniwersytet i polską politechnikę właśnie we Wrocławiu.

Profesor Stanisław Kulczyński tak zapamiętał pierwszy etap owych przygotowań: „Pomysł udania się do Wrocławia i podjęcia próby zorganizowania tam polskiego uniwersytetu i polskiej politechniki urodził się w głowach kilku profesorów Uniwersytetu Lwowskiego, przebywających w Krakowie w przededniu zakończenia działań wojennych. Na naradach, w których brali udział nieżyjący już dzisiaj profesorowie S. Krzemieniewski, Romer, Gruca, Loria, Taszycki, Ingarden, Bigo, Zimmerman, Stefko, Kemula, Laskownicki i kilku innych młodszych i starszych kolegów, rozważano zagadnienie wyboru miejsca, gdzie można by było skupić rozproszony zespół naukowy lwowski i z powrotem wskrzesić jego działalność”.

Wybór padł na Wrocław, a okolicznością sprzyjającą w podjęciu tej decyzji było mianowanie krakowianina dr. Bolesława Drobnera przez nowe władze państwowe prezydentem miasta Wrocławia. Jego życzliwość i zaangażowanie pomogły w dużym stopniu w realizacji rozważanych planów. Bez przypomnienia dalszych szczegółów wiemy, że w pierwszej grupie kulturalno-oświatowej, przybyłej do Wrocławia w maju 1945 r., byli prof. Stanisław Kulczyński, organizator uniwersytetu i pierwszy rektor zarazem, oraz prof. Kamil Stefko, organizator wydziału prawno-administracyjnego i jego pierwszy dziekan.

Oni i ich uniwersyteccy koledzy postanowili, że w budowie nowego centrum akademickiego obowiązywać mają przedwojenne wzorce lwowskie. Dobitny wyraz dał temu w pierwszym inauguracyjnym wystąpieniu rektor Stanisław Kulczyński, mówiąc: „Szkoly wyższe jako organizacje prawne rodzą się z aktów ustawodawczych, ale jako ośrodki pracy naukowej wyrastają z tradycji wieloletnich wysiłków. Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu liczą jako organizmy prawne niespełna rok życia, ale jako zespoły naukowe wyrastają z wypróbowanych i starych tradycji lwowskich.

Jakkolwiek grono naszych kolegów zasilone zostało licznymi, wybitnymi siłami naukowymi, rekrutującymi się z Wilna, Warszawy, Krakowa i Poznania, niemniej trzon naszego zespołu naukowego starszego i młodszego pochodzi z za Buga. Jesteśmy spadkobiercami ruin niemieckiego uniwersytetu i politechniki, a duchowymi spadkobiercami kresowej kultury lwowskiej”.

II. Uniwersytet Lwowski był jednym z dwóch galicyjskich uniwersytetów: krakowskiego, założonego w roku 1364, i lwowskiego, którego akt erek-

cyjny pochodzi z roku 1661, a więc z okresu panowania nieszczęśliwego króla Polski Jana Kazimierza.

Po różnych kolejach losu, w okresie autonomii Galicji w drugiej połowie XIX wieku uniwersytety te były czołowymi polskimi ośrodkami naukowymi, rywalizującymi między sobą o palmę pierwszeństwa. U progu II Rzeczypospolitej te dwa ośrodki miały chyba najlepszą kadrę naukową. Z pewnością można to odnieść do wydziałów prawa obydwu uniwersytetów. W roku 1918, dla podkreślenia narodowego charakteru, Uniwersytet Lwowski noszący do tej pory tę nazwę, przemianowano na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Skupiając uwagę na Wydziale Prawa tego uniwersytetu musimy zauważyć, że w jego składzie osobowym znajdziemy nazwiska bardzo wielu wybitnych uczonych, a wśród nich: wielkiego Oswalda Balzera, Juliusza Makarewicza, Romana Longchamps de Bérier, Kamila Stefki, Ludwika Ehrlicha, Stanisława Grabskiego, Przemysława Dąbkowskiego, Zbigniewa Pazdry, Kazimierza Przybyłowskiego, Waława Osuchowskiego, Mieczysława Honzatki, Leona Halbana, Maurycego Allerhanda, Władysława Abrahama, Tadeusza Bigi, Ludwika Dworzaka. Ponadto było tam liczne grono młodych, obiecujących docentów, a wśród nich Wincenty Styś, Stanisław Hubert, Marian Zimmerman, Zenon Wachlowski i Wojciech Hejnosz.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Lwowa w roku 1939, uniwersytet nie przestał istnieć, lecz działał w zmienionych warunkach. Na stanowiska dziekańskie i rektorskie powołano profesorów Ukraińców z różnych ośrodków akademickich, wprowadzono język ukraiński jako wykładowy i zwolniono część zatrudnionych dotąd polskich profesorów i asystentów.

Całkowitą likwidację uczelni rozpoczęli Niemcy zaraz po wkroczeniu do Lwowa w 1941 roku.

W ścisłym związku z tymi wydarzeniami i represjami pozostaje rozpoczęcie tajnego nauczania już w roku akademickim 1941/1942. Tajny Wydział Prawa UJK działał do 27 lipca 1944 roku.

III. Straty osobowe Wydziału Prawno-Administracyjnego lat okupacji były ogromne. Represje zapoczątkowały władze radzieckie, przede wszystkim NKWD. Aresztowano i wywieziono do Moskwy, a następnie skazano na karę wieloletniego więzienia między innymi prof. Władysława Grabskiego. To był początek.

W lipcu 1941 roku hitlerowcy rozpoczęli okupację Lwowa od rozstrzelania na Wzgórzach Wuleckich 25 profesorów, w tym ostatniego rektora UJK Romana Longchamps. Maurycego Allerhanda zamordowali w Obozie Janowskim w sierpniu 1942 roku. W Warszawie na Pawiaku zmarł w wyniku tortur doc. Jan Piekalkiewicz, delegat rządu na kraj. Z radziecką okupacją i represjami NKWD łączy się też śmierć profesorów Stanisława Głabińskiego, Ludwika Dworzaka, docentów Władysława Mikuszewskiego, a także sześciu

adiunktów i asystentów. W czasie wojny zmarli profesorowie: Władysław Abraham, Zbigniew Pazdro i Edward Dubanowicz. Warto przypomnieć, że jeszcze w styczniu 1945 roku w ramach akcji „przeciwko polskim folksdojczom i nacjonalistom” aresztowano i wywieziono do Donbasu kilkaset osób, wśród których znaleźli się profesorowie: Kazimierz Przybyłowski i Juliusz Makarewicz. Wrócili po dziewięciu miesiącach – prof. Przybyłowski ewakuował się i został w Krakowie, prof. Makarewicz nie zdecydował się na wyjazd, mimo namów swoich uczniów i przyjaciół, miał powiedzieć, że komunizm w Polsce będzie taki sam, jak w Związku Radzieckim.

Ci, którzy przeżyli, udali się po przejściu frontu na Zachód do Polski. W latach 1945-1946 rozproszyły się kadry naukowe lwowskiego Wydziału Prawa między siedem uniwersytetów krajowych: Jagielloński, Warszawski, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Poznański, Uniwersytet Mikołaja Kopernika i Uniwersytet Łódzki.

Profesorowie Kamil Stefko, Tadeusz Bigo i awansowani niedługo na profesorów Stanisław Hubert, Wincenty Styś, Józef Fiema, Franciszek Longchamps, Leszek Winowski, Lesław Adam oraz dr Stanisław Serwacki, podjęli swoje obowiązki akademickie na Wydziale Prawa we Wrocławiu.

IV. Podstawą prawną powstania tego Wydziału był dekret Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 24 sierpnia 1945 roku o utworzeniu Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej. Oto jego najważniejsze postanowienia:

„Art. 1. Uniwersytet Wrocławski i Politechnika Wrocławska stają się polskimi państwowymi szkołami akademickimi.

Art. 2. Uniwersytet Wrocławski dzieli się na wydziały: (1) Prawno Administracyjny (*sic*), (2) Humanistyczny, (3) Matematyczno-Przyrodniczy, (4) Lekarski z oddziałem farmaceutycznym, (5) Medycyny Weterynaryjnej, (6) Rolnictwa z Ogrodnictwem.

Art. 3. Uniwersytet Wrocławski i Politechnika Wrocławska mają wspólne zakłady naukowe. Stosunek prawny tych instytucji do Uniwersytetu i Politechniki określi Minister Oświaty.

Art. 4 (1) Pierwszych rektorów i pierwszy skład profesorów Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej mianuje Prezydent Krajowej Rady Narodowej na wniosek Ministra Oświaty. (2) W okresie organizacyjnym, trwającym do dnia 31 sierpnia 1946 roku, rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki mają kompetencje senatu akademickiego, dziekanów i rad wydziałowych.

Art. 5. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrowi Oświaty.

Art. 6. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Podpisał: Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka Morawski, Minister Oświaty Czesław Wycech”.

Na tej podstawie dokonano pierwszych nominacji na stanowiska profesorskie i obsady kierowników katedr. Pierwsze wnioski wysłano do Ministerstwa już 1 października 1945 roku. Obowiązki objęli: prof. zw. Kamil Stefko – cywilista, specjalista w zakresie procesu cywilnego; prof. Tadeusz Bigo – administracja; Stanisław Hubert – prawo narodów, Wacław Osuchowski – prawo rzymskie, wykładał ten przedmiot także na Uniwersytecie Jagiellońskim, dokąd się ostatecznie przeniósł; Wincenty Styś – ekonomia; Leszek Winowski – wykłady z zakresu prawa kościelnego; Wacław Skrzywan – statystyka; Lesław Adam – prawo finansowe; Józef Fiema – prawo cywilne. Bezskutecznie czekano na przybycie prof. Halbana. Nie przyjechał ze Lwowa prof. Przemysław Dąbkowski, nie przybył także oczekiwany Wojciech Hejnosz, który przyjął katedrę w Toruniu. Do składu lwowskiej części Rady Wydziału zaliczyć trzeba także dr. Franciszka Longchamps, administratywistę. Choć jeszcze adiunkt, już wtedy uważany był za profesora.

Drugą grupę stanowili profesorowie z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, którzy wybrali Wrocław. Na nasz Wydział przybyli: Iwo Jaworski – przed wojną profesor w Katedrze Historii Prawa na Zachodzie Europy; Adam Chelmoński – cywilista; docent Witold Świda, prawo karne; prof. Andrzej Mycielski – prawo państwowe. Do nich w 1946 roku dołączył doc. Seweryn Wysłouch – historia państwa i prawa polskiego.

To był trzon osobowy, fundament naukowy i początkowy potencjał naszego Wydziału. Jak na powojenne warunki dostatecznie solidny, by rokować dobrze na przyszłość. Tych profesorów nazywaliśmy zawsze starymi profesorami. W prasie i w mniej życzliwych środowiskach używano określenia „profesorowie starej daty”. Od nich i ich uczniów rozpoczął się rozwój wrocławskiej nauki prawa.

Zaraz po wojnie w 1945 i 1946 roku przy tworzeniu zrębów nowego środowiska akademickiego nie pytano o dawniejsze przekonania polityczne czy wcześniejszą przynależność partyjną lub organizacyjną. Liczył się tytuł i stopień naukowy oraz pozycja naukowa, choć wiadomo było, że większość związana była ze starym porządkiem społeczno-politycznym, Rządem na Emigracji czy Polskim Państwem Podziemnym. Bliżej było im do starej, minionej rzeczywistości niż do Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Krajowej Rady Narodowej czy Rządu Jedności Narodowej, powstałych i działających z woli władz radzieckich. Świadome tego czynniki polityczne, mając na uwadze kształtowanie socjalistycznej świadomości i socjalistycznych postaw życiowych, postawiły po kilku latach na ideologizację i polityzację całego środowiska akademickiego w kraju, również na naszym Uniwersytecie i Wydziale.

Prawo jako dyscyplina naukowa i dydaktyczna miała szczególne znaczenie w tym procesie. Studia prawnicze i praca naukowa prawników oddziaływały bowiem na kształtowanie postaw społecznych i politycznych młodzieży. Prawo w szerszym ujęciu to, jak wiemy, także stanowienie norm obowiązujących w państwie, współkształtowanie wymiaru sprawiedliwości i tworzenie nauki prawa.

V. Polityzacja i narzucanie nowej ideologii uwidoczniło się w omawianym pierwszym okresie w dwu obszarach także na naszym Wydziale, mianowicie w polityce kadrowej oraz we wprowadzaniu nowych przedmiotów, nazwijmy je ideologicznymi. Katedr pozbawiono z przyczyn ideowo-politycznych, jak wtedy mówiono, profesorów Wincentego Stysia (ekonomia polityczna), i Andrzeja Mycielskiego. Zwolniony z pracy został także dr Karol Wolfke, stracił Katedrę Spółdzielczości prof. Aleksander Całkoński, a trudności z dalszym zatrudnieniem mieli także Leszek Winowski i Kazimierz Orzechowski. Negatywne oceny otrzymali też profesorowie Stanisław Hubert – za kosmopolityczne teorie w skrypcie *Prawo Narodów* i Jan Gwiazdomorski jako „klasowo obcy”.

Zwolnionego ze stanowiska i skierowanego do pracy w bibliotece prof. Mycielskiego zastąpił nikomu nieznany, skierowany przez Ministerstwo, mgr Leon Bojm, a prof. Stysia – przysłany w tym samym trybie kandydat nauk ekonomicznych – Józef Kielski. Katedrę Teorii Państwa i Prawa powierzono dr. Stanisławowi Walczakowi, później doc. Władysławowi Zamkowskiemu. Dr Karol Cincio otrzymał Katedrę Postępowania Karnego, a zastępca profesora – Jerzy Falenciak – Katedrę Prawa Rzymskiego. Byli to tzw. nowi profesorowie, którzy różnili się od starych tym, że mieli legitymacje partyjne, które przybliżały ich do nowych władz bardziej, niż tych starych profesorów.

Drugim elementem prowadzonej polityki, jak już zaznaczono, były nowe, ideologiczne przedmioty wykładowe – podstawy marksizmu-leninizmu, a na starszych latach filozofia marksistowska. Na Wydziale Prawa oba te przedmioty wykladał mgr Włodzimierz Berutowicz. Nowy przedmiot pod nazwą ustrój Związku Radzieckiego, obligatoryjny (dyscyplina i sprawdzanie obecności), wykladał zastępca profesora mgr Leon Bojm. Ten fragment z historii wydziału przytoczyłem także dlatego, że nasz wydział uchodził w opinii zewnętrznej za upolityczniony.

Zakończmy na tej surowej opinii temat i wróćmy do początków, pierwszych profesorów i ich pierwszych uczniów, pierwszych wykładów, doktoratów, habilitacji, by na końcu móc przedstawić pokrótce sylwetki najbardziej zasłużonych profesorów, właśnie „u początków wydziału”. Wróćmy jednak przedtem jeszcze do spraw wcześniej omawianych, niezwykle ważnych na samym początku działalności Wydziału.

VI. Za priorytet uznano zgodnie kształcenie potrzebnych, niezbędnych kadr naukowych i ich dalszy awans. Pierwszym doktorem wypromowanym już 9 czerwca 1946 roku był Michał Kostecki, którego przewód rozpoczął się jeszcze we Lwowie w roku 1939, przed komisją w składzie: Przemysław Dąbkowski, Stanisław Ehrlich i Leon Halban. O nadaniu tytułu zdecydowała jednak Komisja we Wrocławiu, w jej składzie znaleźli się: Tadeusz Bigo, Iwo Jaworski i Andrzej Mycielski.

Jest to też przykład stosowania zasady ciągłości w działalności Wydziału. W wykazie doktorów wypromowanych przez starych profesorów i ich współpracowników figurują: Karol Wolfke, Jan Kosik, Kazimierz Kocot, Karol Cincio, Stanisław Walczak, Włodzimierz Gutekunst, Olgierd Chybiński, Kazimierz Orzechowski, Franciszek Ryszka, Jan Jendrośka, Krystyna Jandy, Michał Staszków, Tomasz Afeltowicz, Henryk Rot, Zbigniew Bożyczko, Jan Kolasza, Adam Chelmoński jr., Alfred Klein, Tomasz Kaczmarek, Tadeusz Kuta, Bolesław Paździor, Jan Selwa, Kazimierz Działocha, Franciszek Połomski, Janina Dąbrowa, Teresa Janasz, Bolesław Paździor, Andrzej Kordik, Henryk Mądrzak, Marek Mazurkiewicz, Edmund Klein, Stanisław Kaźmierczyk, Alfred Konieczny, Stefan Kaleta, Zdzisław Kegel, Janusz Trzeciński, Jan Boć, Wiesław Sanecki, Jerzy Chodorowski. Prawie wszyscy związali się z Wydziałem i stanowili lub stanowią dziś drugie pokolenie profesorskie Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii.

W drodze do profesury trzeba było jednak pokonać próg habilitacji. Pierwsza habilitacja – dr. Franciszka Longchamps – odbyła się w 1948 roku, druga – dr Aliny Wawrzyńczykowej – w roku 1951, trzecia zaś dopiero po dziesięcioletniej przerwie w roku 1961. Była to habilitacja dr. Józefa Kokota, dyrektora Instytutu Śląskiego w Opolu. Po niej przyszyły szybko następne, a mianowicie: Jana Kosika, Jana Jendrośki, Karola Wolfkego, Ewy Kozłowskiej, Mikołaja Leoniego, Olgierda Chybińskiego i Karola Joncy (pierwsza dziesiątka habilitowanych na naszym Wydziale).

Dziesięcioletnia przerwa tym się tłumaczy, że właśnie wtedy zamiast habilitacji wprowadzono na wzór radziecki kandydata nauk i doktora nauk. Pierwszym, który z konieczności poddał się procedurze kandydackiej, był Jan Kosik, drugim zaś Włodzimierz Berutowicz.

VII. Sekwencja wykładanych przedmiotów była taka, jak przed wojną we Lwowie. Dopiero na początku lat pięćdziesiątych dodano nowe, ideologiczne wykłady, o czym już wspomniałem, choć spotykamy także w indeksach i protokołach naszego Wydziału zaświadczenia dziekana o ukończeniu studiów, w których dopisano, że „zaliczył przedmiot wiadomości o Polsce i świecie współczesnym”.

Wydział miał od roku akademickiego 1946/1947 pełną obsadę profesorską. Ćwiczenia prowadzili adiunkci i asystenci. Tryb nauczania był szczególnie, pozwolono bowiem na zdawanie egzaminów bez względu na sesję egzaminacyjną i na wcześniejsze ukończenie studiów niż przewidywał plan uwzględniający podział na lata studiów. Zaliczano też zdane egzaminy z tajnego nauczania, nie tylko ze Lwowa, warunkiem było jednak przedstawienie odpowiednich dokumentów.

VIII. Nabór na studia na Uniwersytecie i Politechnice, w tym na Wydział Prawa, ogłoszono 3 listopada 1945 roku. W dniu 1 grudnia 1945 roku otwarto dziekanat Wydziału Prawa. Pierwszy wykład miał się odbyć już na przełomie października i listopada 1945 roku w sali przy ul. Szewskiej.

Na pierwszy rok studiów do początku grudnia 1945 roku zapisało się 225 kandydatów, na II rok – 26, na III – 12, a na IV – 17. Liczba studentów stopniowo się zwiększała, choć nie wszyscy, którzy się zapisali, podejmowali studia. Spora część, z różnych zresztą powodów, ich też nie kończyła. Dokumentem potwierdzającym ukończenie studiów było zaświadczenie dziekana o zdanych egzaminach i otrzymaniu tytułu magistra praw.

IX. Przytoczę teraz fragmenty z życiorysów pięciu profesorów, pięciu spośród tych pierwszych i najbardziej zasłużonych. Chcę zwrócić uwagę, skąd się wywodzili i skąd przybyli, w skrócie wskazać ich drogę naukową oraz przypomnieć jak to się stało, że po wojnie znaleźli się oni we Wrocławiu. Tak się składa, że byli to pierwsi dziekani Wydziału, od lat 1945/1946 do 1956. A dodam od siebie, że u wszystkich pięciu zdawałem kolejne egzaminy. To profesorowie: Kamil Stefko, Iwo Jaworski, Tadeusz Bigo, Witold Świda i Seweryn Wysłouch.

Kamil Stefko, wielokrotnie wspomniany organizator Wydziału, bliski współpracownik rektora Kulczyńskiego, był obecny we Wrocławiu od maja 1945 roku. On był pierwszy. Urodził się 8 kwietnia 1875 roku w Złoczowie, w województwie tarnopolskim, w Galicji. Po ukończeniu szkoły średniej w Samborze zapisał się na Uniwersytet Lwowski, na Wydział Prawa, który ukończył po czterech latach, w 1897 roku. Niezwłocznie podjął aplikację sądową i został sędzią powiatowym w Brodach. Po kilku latach orzekania rozpoczął karierę adwokacką. Przeniósł się do Tarnopola, a następnie do Lwowa. Jego przeznaczeniem miała być jednak nauka. W bardzo krótkim czasie doszedł do profesury. W 1902 roku doktoryzował się w zakresie prawa na Uniwersytecie we Lwowie, a dalsze studia uzupełniające, jak wtedy było w zwyczaju, odbył za granicą, na uniwersytecie w Berlinie, na Wydziale Prawa, uchodzącym wtedy za jeden z najlepszych w Europie. Powrócił stamtąd z gotową pracą habilitacyjną. Po zakończeniu przewodu we Lwowie mianowano go 16 października 1907 roku docentem. Trzy lata później został profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1916 – profesorem zwyczajnym. Jeszcze przed zakończeniem I wojny światowej wybrano go na dziekana Wydziału Prawa. Funkcję tę sprawował w latach 1917-1919. W roku akademickim 1933/1934 był rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Przedmiotem zainteresowania prof. Stefki było już wtedy kilka dyscyplin prawnych, od ogólnych założeń i zasad prawa cywilnego, przez prawo i proces cywilny, prawo międzynarodowe prywatne, urząd sądowy, aż do filozofii prawa. Potwierdzają to jego publikacje ukazujące się zarówno w języku polskim, jak

i w językach obcych, zwłaszcza w niemieckim. W okresie międzywojennym uważany był za jednego z najwybitniejszych uczonych lwowskich. Był też cenionym czynnym członkiem powstałej w roku 1919 Komisji Kodyfikacyjnej, najważniejszego forum polskich prawników, gdzie, jak wiemy, z powodzeniem tworzono nowy, własny system prawny II Rzeczypospolitej. Był tam współautorem i referentem prawa o ustroju sądów oraz całego prawa egzekucyjnego. Był też członkiem Trybunału Kompetencyjnego. W *Polskim słowniku biograficznym* prof. Henryk Mądrzak napisał o nim tak: „Stefko przyczynił się znacznie do rozwoju polskiej nauki o postępowaniu cywilnym. Poddał gruntownej analizie najbardziej sporne i żywo dyskutowane w europejskiej, głównie niemieckiej nauce prawa problemy procesowe”. I dalej: „Obok Litauera, Franciszka Fiericha i Maurycego Allerhanda wniósł znaczący wkład w budowę jednolitego porządku prawnego w Polsce”. Po wybuchu wojny w 1939 roku ewakuował się do Generalnego Gubernatorstwa. Uniknął w ten sposób represji ze strony władz radzieckich. W Warszawie, jak sam podaje, był kierownikiem biura tłumaczeń w Polskiej Pocztowej Kasie Oszczędnościowej. Brał udział w organizowaniu tajnych kursów prawniczych, między innymi na terenie Częstochowy. Po wyzwoleniu Krakowa znalazł się przy boku prof. Kuiczyńskiego i innych kolegów profesorów, by wziąć udział w odbudowie polskiego szkolnictwa wyższego. Najpierw rozważano tu plany, a wkrótce przystąpiono do działania. Do Wrocławia przybył jako jeden z pierwszych. Mianowano go organizatorem Wydziału. Z nominacji rektora Stanisława Kulczyńskiego pełnił funkcje dziekańskie. Później, zgodnie z obowiązującymi przepisami przedwojennej ustawy, wybrany został na dziekana. Zachował się protokół z posiedzenia Rady Wydziału, na którym tego dokonano. Oto fragment: Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Prawno-Administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego, odbytego dnia 27 lutego 1946 r. „Przewodniczy najstarszy służbą Prof. Stefko, zaprasza na protokółanta zastępcę [kierownika] katedry dra Winowskiego. Przewodniczący stwierdza, [że] wobec rozpoczęcia w pełni normalnych prac, naczelnym zadaniem jest wybór dziekana. Wyboru postanowiono dokonać w głosowaniu tajnym. Po rozdaniu kartek i wypełnieniu ich przez obecnych Prof. Jaworski obliczył i ogłosił wynik głosowania: sześć głosów padło na profesora Stefkę, jedną kartkę oddano czystą”. U dołu dokumentu figurują podpisy: Winowski, Stefko.

W ciągu piętnastu lat pracy na Wydziale, do roku 1960, kiedy dziekan Stefko przeniesiony został na emeryturę, oddany był pracy naukowej i organizacyjnej. Wykładał podstawy teorii prawa, filozofię prawa, prawo cywilne i procesowe. Był organizatorem pracy na Wydziale i poza nim. Warto też przypomnieć, że był założycielem Prywatnej Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu, której został rektorem. Uczelnia ta po upaństwowieniu stała się Wyższą Szkołą Ekonomiczną, poprzedniczką dzisiejszej Akademii Ekonomicznej,

a obecnie Uniwersytetu Ekonomicznego w Wrocławiu. W szkole tej od początku zatrudniano też profesorów i młodszych pracowników nauki naszego Wydziału. Profesor Stefko wypromował wielu doktorów przed i po wojnie. Przed wojną na doktora honorowego Uniwersytetu Jana Kazimierza wypromował marszałka Rydza Śmigłego. Był opiekunem kilku habilitacji. Po wojnie piastował też funkcje publiczne, acz z niewielkim powodzeniem. Wśród licznych odznaczeń, jakimi został wyróżniony, figurują te najbardziej znaczące: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (jeden przedwojenny, drugi w Polsce Ludowej) i Order Sztandaru Pracy II klasy. Należał do Stronnictwa Demokratycznego. Kiedy przechodził na emeryturę w wieku 85 lat, Rada Wydziału zgotowała mu uroczyste pożegnanie w gmachu antropologii na naszym Uniwersytecie. Zmarł w 1966 roku, w wieku 91 lat. Został pochowany we Wrocławiu na cmentarzu św. Wawrzyńca.

Również wielce zasłużonym i drugim z kolei dziekanem był prof. Iwo Jaworski. Urodził się w Krakowie 12 listopada 1898 roku, był synem znanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnego uczonego prawnika Władysława Leopolda Jaworskiego. Już w roku 1921 uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zaliczany był do kręgu uczniów Stanisława Estreichera. Studia prawnicze kontynuował w latach 1923-1924 we Francji. W dniu 1 października 1922 roku został powołany na zastępcę profesora historii prawa na zachodzie Europy na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W roku 1927 habilitował się na podstawie pracy dotyczącej zagadnienia rządów parlamentarnych w pierwszym okresie rządów rewolucji francuskiej. Do 30 grudnia, czyli do chwili przejścia Uniwersytetu przez władze Litwy, był profesorem i zarazem ostatnim dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego. W czasie II wojny pozostał w Wilnie. Pełnił funkcję dziekana tajnych kompletów prawniczych. Na życie zarabiał jako dozorca nocny. W 1945 roku wyjechał do Krakowa, gdzie zaproponowano mu katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po krótkim pobycie w tym mieście, na zaproszenie pełniącego obowiązki dziekana prof. Stefki dołączył do grupy profesorów we Wrocławiu, by organizować tu nowy wydział prawa. Był w pierwszej grupie nominowanych w sierpniu 1946 roku, został profesorem zwyczajnym i kierownikiem Katedry Historii Prawa na Zachodzie Europy. Znanca problemów europejskich, zwłaszcza zagadnień ustrojowych w Europie, lecz także zagadnień ustroju dawnego Księstwa Litewskiego. Słynął ze znakomych wykładów. Wówczas student, później profesor Tadeusz Kuta napisał we wspomnieniach, że były to najlepsze wykłady, w jakich dane mu było uczestniczyć. Słynna wśród studentów „Złota Książeczka” była katechizmem wiedzy potrzebnej do zdania egzaminu z powszechnej historii państwa i prawa. Był bardzo oddany Uniwersytetowi i Wydziałowi. Wskutek ciężkich przeżyć wojennych chorował na gruźlicę. Bliski całkowitej utraty wzroku zmarł 24 marca 1959 roku.

Wielką postacią był dziekan Tadeusz Bigo. Urodził się w Mielcu, w roku 1894. Po ukończeniu tam szkoły średniej podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Prawa, a w 1915 roku jako uchodźca wojenny kontynuował je w Wiedniu. Po powrocie na Uniwersytet w Krakowie studiował pod kierunkiem prof. Adama Krzyżanowskiego (ekonomia polityczna) i prof. Władysława Leopolda Jaworskiego (prawo cywilne). Promotorem jego pracy doktorskiej z zakresu prawa spółdzielczego był doc. Edward Taylor. Przez kilka lat pracował w administracji. Tytuł doktorski uzyskał w roku 1919. Jako stypendysta przebywał na uniwersytetach zagranicznych we Francji, w Niemczech i we Włoszech, uzupełniając posiadaną już wiedzę z zakresu nauk administracyjnych i postępowania administracyjnego. W tych dziedzinach miał się stać wkrótce jednym z najwybitniejszych znawców. Habilitował się w roku 1928. Na Uniwersytet Lwowski przeszedł z inicjatywy prof. Zbigniewa Pazdry, wybitnego administratywisty na tej uczelni. W czasie wojny był jednym z najbardziej aktywnych organizatorów i wykładawców w tajnym nauczaniu we Lwowie. Kiedy w 1942 roku przeniósł się do Warszawy, kontynuował tam podziemną edukację, wykładając na Tajnych Wydziałach Prawnych Uniwersytetów Warszawskiego i Poznańskiego. Po powstaniu warszawskim zamieszkał w Krakowie i w 1945 roku podjął pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tu też kierował Ekspozyturą Urzędu Delegata Ministra Oświaty we Wrocławiu (prof. Kulczyńskiego) z zadaniem werbowania pracowników nauki dla Uniwersytetu Wrocławskiego. Bezpośrednio po likwidacji Ekspozytury, 6 stycznia 1946 roku wyjechał do Wrocławia, gdzie otrzymał nominację na profesora zwyczajnego i kierownika Katedry Prawa Administracyjnego. Pracował na tym stanowisku do przejścia na emeryturę (1964), odnosząc znaczące sukcesy naukowe i dydaktyczne. Do grona jego współpracowników i uczniów należało wielu uznanych później profesorów administratywistów. Był jednym z najwybitniejszych profesorów naszego Wydziału, przez niektórych zaliczany do „Olimpu powojennej nauki we Wrocławiu”. Piastował urząd dziekana trzykrotnie: w latach 1948/1949, 1951/1952 i 1953/1954. Cieszył się powszechną sympatią i uznaniem w środowisku uniwersyteckim. Obdarzony przez Uniwersytet Wrocławski godnością doktora honorowego nie dożył ceremonii jej nadania. Zmarł 1 września 1975 roku.

Profesor Witold Świda, czwarty z kolei, któremu przyszło sprawować urząd dziekański, pochodził, podobnie jak jego następca Seweryn Wyslouch, z kresowej rodziny ziemiańskiej. Urodził się 10 lutego 1899 roku w majątku rodzinnym Różampolu, w powiecie mińskim na Białorusi. Uczył się w Mińsku, studiował w Moskwie. W 1918 roku wstąpił na Wydział Rolny Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Następnie studiował w Poznaniu, najpierw na Wydziale Rolnym, a od roku 1920 na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Poznańskiego. W 1922 roku skończył studia i z dyplomem magistra nauk ekonomiczno-politycznych został przyjęty na czwarty rok na

Wydział Prawa w Wilnie, które zakończył jako magister prawa. Wśród wybitnie uzdolnionych studentów zauważył go znakomity znawca prawa karnego, prof. Bronisław Wróblewski. Stopień doktora uzyskał w 1927, a w 1932 roku na podstawie pracy *Przestępca zawodowy* uzyskał tytuł docenta. Tuż przed wojną we współautorstwie z prof. Wróblewskim opublikował dzieło, które uznano za fundamentalne: *Sędziowski wymiar kary w II Rzeczpospolitej*. W pracy, poza imponującymi wynikami naukowymi, zwracała uwagę nowa metoda badawcza, metoda empiryczna, która później przyjęła się w naukach prawnokarnych. W Wilnie miał też znaną kancelarię adwokacką, aż do czasu wprowadzenia prawa litewskiego w 1939 roku. Kancelarię adwokacką otworzył prof. Świda także w powojennym Wrocławiu, gdzie był pierwszym Dziekanem Rady Adwokackiej. W czasie okupacji przebywał w Wilnie. Pracował fizycznie, ponadto uczył w polskim podziemnym uniwersytecie oraz brał udział w wywiadzie polskiego ruchu oporu. Już w lipcu 1944 roku zgłosił się do repatriacji. W roku 1945 został powołany na Katedrę Prawa Karnego w Toruniu. Obowiązki profesora na wrocławskim Wydziale objął na zaproszenie władz Uniwersytetu. W dniu 1 stycznia 1946 roku mianowano go kierownikiem Katedry Prawa i Postępowania Karnego, pozostał na tym stanowisku do przejścia na emeryturę. Pracował przy nowym kodeksie karnym z 1969 roku, był też autorem cenionego podręcznika *Prawo karne i komentarz do kodeksu karnego*. Urząd dziekański sprawował w latach 1954-1956, następnie był prorektorem, a w latach 1959-1962 pierwszym rektorem prawnikiem Uniwersytetu Wrocławskiego. Dużą frekwencją cieszyły się jego wykłady i seminaria. Publikował też za granicą między innymi w czasopismach „Revue internationale de Droit Penal” oraz w „Zeitschrift für die Gesamte Strafwissenschaft”. W pracach środowiskowych dał się poznać jako aktywny członek, a później Sekretarz Generalny i Zastępca Przewodniczącego Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Uniwersytet Wrocławski docenił jego zasługi, nadając mu na wniosek Rady Wydziału tytuł doktora honoris causa.

Na emeryturę odszedł w roku 1970, zmarł 19 lat później.

Ostatnim dziekanem w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego był prof. Seweryn Wysłouch. Urodził się jeszcze w XIX wieku, 19 marca 1900 roku, w rodowym majątku Pirkowice, powiat Kobryń, na Polesiu, w cesarstwie rosyjskim. O sobie napisał, że jego rozwój wewnętrzny „z grubsza wyrażał się w polskim, kresowym, żarliwym patriotyzmie, religijności i radykalizmie społecznym”. Poświadczają to postawy członków jego rodziny, między innymi Marii i Bolesława Wysłouchów związanych z polskim ruchem ludowym. Początkowo naukę pobierał w domu. Przejście frontu w 1915 roku spowodowało zniszczenie podstaw egzystencjalnych rodziny Wysłouchów. Cała rodzina, jak wspominał, musiała pracować fizycznie, aby utrzymać się przy życiu. W latach 1920-1923 walczył jako żołnierz i dopiero na kursach wojskowych otrzymał świadectwo maturalne.

W roku akademickim 1923/1924 zapisał się na Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Jeszcze w czasie studiów powierzono mu stanowisko zastępcy asystenta przy Katedrze Historii Ustroju Polski, kierowanej przez profesora, późniejszego rektora USB i senatora RP Stefana Ehrenkreutz. Główne zainteresowania skierował u początków swojej naukowej kariery w stronę prawa i ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stąd też jego pierwsze publikacje poświęcił tym mało dotąd zbadanym problemom litewskim. Utworzył i kierował przed wojną Zakładem Historii Prawa Litewskiego przy Katedrze Historii Ustroju. Habilitował się nie z historii prawa polskiego, lecz właśnie z prawa litewskiego na podstawie pracy *Posługi komunikacyjne w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego do połowy XVI wieku*.

W kierunku dawnego prawa litewsko-białoruskiego szły też jego dalsze badania, przerwane dopiero wybuchem II wojny światowej. Profesor Wysłouch z natury i wychowania był człowiekiem o wielkim poczuciu obowiązku, także wobec społeczeństwa. Jeszcze w czasach studenckich należał do wileńskich demokratów. Dawał wyraz swoim krytycznym opiniom w stosunku do władz przedwojennej Polski wobec mniejszości narodowych na Kresach. Także w prasie wileńskiej Jerzy Giedroyc, z którym miał zbieżne poglądy na wiele tematów natury społeczno-politycznej, przy nadaniu mu w Paryżu doktoratu honorowego Uniwersytetu Wrocławskiego przypomniał prof. Wysłoucha i jego przedwojenne krytyczne poglądy społeczno-polityczne. Po wybuchu II wojny światowej, po ucieczce z obozu internowania (był zmobilizowany), opuścił Wilno. Ukrywał się przed Niemcami na Kujawach, pracując fizycznie. Tam też po wyzwoleniu zakładał polskie szkoły i uczył w nich historii Polski. Tworzący się uniwersytet w Łodzi zaproponował doc. Wysłouchowi profesurę. Przyjął tę propozycję i do roku 1946 pozostał w Łodzi. W lipcu tego samego roku skorzystał jednak z zaproszenia ze strony wrocławskich kolegów i przeniósł się do Wrocławia, gdzie objął Katedrę Historii Ustroju i Prawa Polskiego. Niemożność kontynuacji problematyki litewskiej, gdyż źródła do dalszych badań pozostały na wschodzie, doprowadziła w konsekwencji do podjęcia przez prof. Wysłoucha nowej, tym razem śląskiej problematyki badawczej. Stworzył wokół siebie grupę młodych entuzjastów tego kierunku, późniejszych profesorów, w osobach Kazimierza Orzechowskiego, Franciszka Ryszki, Józefa Popkiewicza, Karola Joncy, Alfreda Koniecznego i Franciszka Połomskiego.

Problematyką z zakresu ustroju i prawa na Śląsku zainteresował także wielu młodszych badaczy spoza uczelni. Był współzałożycielem Instytutu Śląskiego w Opolu, największej pozauczelnianej placówki naukowej. Współpracował z Instytutem Zachodnim w Poznaniu, przez pewien czas kierował jego zamiejscowym oddziałem. Najbardziej owocny okres w służbie dla Uniwersytetu to lata 1947-1952, kiedy pełnił niezwykle ważną w tym czasie

funkcję prorektora. Zasługi prorektora Seweryna Wysloucha są znaczące. Na Wydziale postulował konieczność intensywnego kształcenia kadr na potrzeby nowej administracji, tworzenia ośrodków studiów zamiejscowych na Dolnym Śląsku, a nawet poza nim. Od roku 1959, kiedy przestał sprawować obowiązki dziekana, pięć lat był kierownikiem Studium Administracyjnego. Te działania, przy wydatnym wsparciu i zaangażowaniu kolegów, doprowadziły do uruchomienia nowego, samodzielnego kierunku na naszym Wydziale, a mianowicie administracji. Jego służba dziekańska przypadła na lata odwilży postalinowskiej. Naturalnym niejako zachowaniem dziekana było stanowcze żądanie naprawienia krzywd wcześniej wyrządzonych. To także zasługa Profesora.

Odszedł od nas 27 lutego 1968 roku, zmożony nieuleczalną chorobą. W uroczystym pogrzebie, w którego przygotowaniu pomagały także władze administracyjne, oprócz rodziny, kolegów, uczniów i przyjaciół liczny udział wzięli także studenci. Kondukt żałobny prowadził przyjaciel Profesora, arcybiskup, późniejszy kardynał, Bolesław Kominek. Spoczął na cmentarzu Grabiszyńskim nieopodal swojego Oporowa.

Możemy na koniec zapytać, co łączyło tych pięciu wybitnych uczonych. Odpowiedź musiałaby się składać co najmniej z kilku elementów. Wśród wielu, wielu zasług podkreślić trzeba ich służbę dla Wydziału i Uniwersytetu. To oni wraz z kolegami, których nazwiska zostały już tu wymienione, położyli podwaliny i walnie przyczynili się do rozwoju Wydziału, którego 65-lecie dziś obchodzimy. Niech to zostanie uznane. Pamięć i wdzięczność im się należy, a Wydziałowi życzymy wszyscy dalszej pomyślności... Niech nam kwitnie *Semper sit in flores.*